

Sygn. akt I Ca 466/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Barbara Bojakowska

Sędziowie Joanna Składowska

Katarzyna Powalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 25 lipca 2019 roku, sygnatura akt VIII C 492/18

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 466/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu VIII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w P. w sprawie z sygn. akt VIII 492/18 z powództwa R. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. zasądził od pozwanego Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. K. kwotę 3.488,69 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części. Nadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.037,12 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał zwrócić powodowi kwotę 35,11 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki, zaksięgowanej 2 stycznia 2019 r. oraz nakazał zwrócić pozwanemu kwotę 750,00 złotych tytułem niewykorzystanej zaliczki, zaksięgowanej 14 grudnia 2018 r.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W wyniku kolizji, która miała miejsce 6 grudnia 2016 r. uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód osobowy marki L. nr rej (...). Sprawcą był posiadacz drugiego uczestniczącego w kolizji pojazdu, ubezpieczony w pozwanym zakładzie ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC). Tego samego dnia powód zgłosił szkodę pozwanemu, który uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku. Po sporządzeniu

kalkulacji naprawy z 18 grudnia 2016 r. wartość szkody określono na kwotę 3.358,86 zł. Na tej podstawie decyzją z 20 grudnia 2016 r. pozwany przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 3.358,86 zł. Z decyzją pozwanego nie zgodził się powód. Ze sporządzonej na jego zlecenie kalkulacji z 28 grudnia 2016 r. wynika, że koszt naprawy pojazdu wynosi 15.988,51 zł. W związku z powyższym powód reprezentowany przez pełnomocnika pismem opatrzonym datą 30 grudnia 2016 r. wezwał pozwanego do dopłaty odszkodowania w kwocie 12.629,65 zł, do którego załączył prywatną kalkulację z 28 grudnia 2016 r. Druga korzystniejsza dla powoda kalkulacja naprawy została sporządzona przez pozwanego 12 stycznia 2017 r. Po weryfikacji swojego stanowiska pozwany ostatecznie dokonał dopłaty na rzecz powoda kwoty 4.014,74 zł na podstawie decyzji z 16 stycznia 2017 r. Kosztorys pozwanego zawierał błędy skutkujące zmniejszeniem należnego odszkodowania, tj. zastosowano „odchylenie” materiałów lakierniczych oraz „rabat” na części zamienne, nie uwzględniono elementów posiadających widoczne uszkodzenia (poprzeczka osi przedniej, prowadnica powietrza dolna). Również w kosztorysie powoda błędnie zakwalifikowano do wymiany Poprzeczkę P oraz czujniki parkowania 2 sztuki, wzmocnienie zderzaka przednie, spojler przedni zderzaka i listwę ozdobną kraty czołowej, mimo że dokumentacja fotograficzna nie daje podstaw do zakwalifikowania tych części do wymiany. Co do czujników parkowania, to należy wskazać, iż na skutek uderzenia doszło m.in. do pęknięć zderzaka przedniego w części środkowej i w chwili największej kompresji nastąpiła deformacja zderzaka co skutkowało odklejeniem elementów mocujących czujniki – wew. prawy i lewy – w kalkulacji naprawy elementy mocujące czujniki zostały uwzględnione i zakwalifikowane do wymiany. Natomiast brak jest jakiegokolwiek dokumentacji obrazującej uszkodzenia mechaniczne czujników. Brak jest także odczytu z urządzenia diagnostycznego, które wskazywałoby na uszkodzenia elektryczne czujników. Z dokumentacji fotograficznej nie wynika, aby mogło dojść do bezpośredniego kontaktu czujników z przeszkodą. W odniesieniu do przedmiotowego pojazdu brak jest jakiegokolwiek informacji o ubytku wartości części zakwalifikowanych do wymiany lub przeprowadzonych wcześniej naprawach w systemie blacharsko/lakierniczym lub naprawach nie-zgodnych z technologią. Części zakwalifikowane do wymiany nie występują w tzw. zamiennikach. Koszt naprawy uszkodzeń powstałych w pojeździe wyliczony przy założeniu, że naprawa będzie przeprowadzona przy użyciu części nowych oryginalnych O przy uwzględnieniu średniej stawki za roboczogodzinę w wysokości 100 zł/rb wynosi 10.862,29 zł. Wyłącznie naprawa zgodna z technologią i przy zastosowaniu części oryginalnych daje gwarancję odpowiedniej jakości, trwałości oraz pełnego przywrócenia właściwości użytkowych. Na dzień 22 listopada 2018 r. powód nie dokonywał w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w P. zgłoszenia zbycia pojazdu.

Powództwo okazało się według sądu pierwszej instancji zasadne w części, bowiem sąd ten przyjął, że odpowiedzialność sprawcy przy zderzeniu się pojazdów opierała się na zasadzie winy. Pozwany winy sprawcy, a co za tym idzie zasady swej odpowiedzialności nie negował, bo zaspokoił częściowo poszkodowanego właściciela pojazdu L. w toku postępowania likwidacyjnego. Przedmiotem sporu między stronami jest, czy wypłacone odszkodowanie odpowiada wysokości szkody. Z ustaleń wynika, że odszkodowanie to było zaniżone. Nie miało przy tym znaczenia, czy poszkodowany pojazd naprawił, za jaką kwotę i czy w ogóle ma taki zamiar.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że koszty naprawy powinny wynieść 10.862,29 zł - przy zastosowaniu części oznaczonych symbolem O i przeciętnej stawki 100 zł za roboczogodzinę. W ślad za biegłym należy przyjąć, zdaniem sądu meriti, że użycie takich części nie spowodowałaby wzrostu wartości rynkowej pojazdu choćby z tego powodu, że w odniesieniu do tego modelu części te nie występują w ogóle w zamiennikach.

Za nieudowodnione Sąd I instancji uznał twierdzenie powoda, że w związku przyczynowym ze szkodą pozostaje koszt wymiany czujników parkowania pojazdu. Biegły w ostatniej opinii uzupełniająco wyjaśnił powody, dla których nie stwierdził uszkodzenia mechanicznego czujników parkowania. Ciężar dowodu przeciwnego, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. spoczywał na powodzie. Nie można zgodzić się bez żadnych zastrzeżeń ze stanowiskiem zaprezentowanym przez pełnomocnika powoda w piśmie procesowym z 23 kwietnia 2019 r., że to na zakładzie ubezpieczeń spoczywa ciężar udokumentowania za-kresu szkody. Oczywiście, taki jest jeden z celów postępowania likwidacyjnego i w ocenie Sądu pozwany temu sprostał, ale nie można go rozumieć w ten sposób, że zakład ubezpieczeń miałby w istocie dokonać demontażu wszystkich części pojazdu i ich opisania tylko po to, by zabezpieczyć dowody przeciwko wszelkim możliwym roszczeniom poszkodowanego.

W okolicznościach zatem niniejszej sprawy, jeśli powód twierdził, że doszło do uszkodzenia czujników parkowania, to powinien np. zlecić biegłemu oględziny pojazdu. Jeśli pojazd został już naprawiony, to winien wnieść o przesłuchanie siebie w charakterze strony albo świadków dokonujących naprawy pojazdu. Natomiast jeśli pojazd został zbyty przed jego naprawą, to przede wszystkim powód winien udowodnić ten fakt, a po wtóre wskazać nabywcę i powołać go na świadka. Tymczasem z dokumentu z 22 listopada 2018 r. wynika, że nie zgłoszono zbycia pojazdu (k.75), co pozostaje w opozycji z twierdzeniem pełnomocnika powoda z rozprawy z 15 października 2018 r., że według jego wiedzy pojazd został sprzedany w stanie uszkodzonym (k.56). W każdym razie istniały określone środki dowodowe, z których powód mógł skorzystać w celu wykazania uszkodzenia czujników parkowania pojazdu (także odczyt z urządzenia diagnostycznego).

Sąd nie podzielił także zarzutów strony pozwanej, że koszty naprawy winny być ustalone z uwzględnieniem rabatów na części zamienne i materiały lakiernicze, które pozwany wynegocjował z dostawcami tychże. Rabat jest indywidualnym upustem w cenie, zatem ze swej istoty nie może wyznaczać rynkowej wartości/ceny danego dobra. Poza tym stosowanie w praktyce tych rabatów przez poszkodowanego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych musiałoby być dość kłopotliwe z uwagi na konieczność przeprowadzenia naprawy w pewnej „współpracy” z zakładem ubezpieczeń – przynajmniej na etapie zamawiania części i materiałów lakierniczych, a przecież nie do tego sprowadza się obowiązek zakładu ubezpieczeń przy tym rodzaju ubezpieczenia (tak bywa przy niektórych wariantach ubezpieczenia autocasco). Zawieranie przez pozwanego porozumień z dostawcami części i materiałów lakierniczych związanych z rabatami może też rodzić pole do dociekań odnośnie podpadania tych praktyk pod przepisy o ochronie konkurencji.

Z tych powodów Sąd uwzględnił powództwo do kwoty stanowiącej różnicę między przyjętym kosztem naprawy, a kwotą wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym, oddalając je w pozostałej części (10.862,29 zł – 3,358,86 zł – 4.014,74 zł).

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 w zw. z art. 455 k.c. Orzeczenie o kosztach procesu lokuje się w treści art. 100 zd. pierwsze in fine k.p.c. (stosunkowe rozdzielenie kosztów – powód wygrał w ok. 70%). Na rzecz powoda powinna zostać zasądzona różnica między kosztami należnymi stanowiącymi 30% sumy kosztów a poniesionymi.

Wobec tego, że zostały niewykorzystane zaliczki na biegłego (powoda w części a po-zwanego w całości) Sąd orzekł o ich zwrocie na podstawie art. 84 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie wywiódł pełnomocnik pozwanego, który zaskarżył wyrok w części, to jest w zakresie pkt 1 wyroku w całości oraz w zakresie pkt 3 wyroku w całości i zarzucił mu:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronną, nielogiczną, wybiórczą i fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nienadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez pominięcie faktu zaoferować poszkodowanemu przez pozwaną rabatów na materiał lakierniczy (40%) oraz części zamienne (24%), co skutkowało zasądzeniem świadczenia przekraczającego uzasadnione wydatki, pozwalające na przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed szkody, w sytuacji gdy przeprowadzenie skutecznej naprawy przywracającej stan poprzedni było możliwe za kwotę mniejszą;

b) art. 227§1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego pozwanej ze sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 12 września 2018 r. oraz z pisma procesowego z dnia 23 kwietnia 2019 r., w którym pozwana wnosiła by biegły wyliczył koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody z uwzględnieniem rabatów na części zamienne (24%) oraz materiał lakierniczy (40%), co skutkowało nieustaleniem okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia i zasądzeniem świadczenia przekraczającego wartość rzeczywiście poniesionej szkody;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość rzeczywiście poniesionej szkody;

b. art. 354 § 2 k.c. przez uznanie, iż poszkodowany w sposób należyty współpracował z pozwanym w toku procesu likwidacji szkody, pomimo iż w nie skorzystał z oferowanego im 40% rabatu na materiały lakiernicze oraz 24% rabatu na części zamienne z błahych powodów, wręcz bez racjonalnego uzasadnienia, czym doprowadził do nieuzasadnionego zwiększenia kosztów naprawy pojazdu, a tym samym szkody;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów z uwzględnieniem zmiany rozstrzygnięcia przez Sąd II instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do innej, aniżeli dokonana przez Sąd Rejonowy, oceny okoliczności powoływanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje poczynione przez Sąd I instancji ustalenia stanu faktycznego, jak i zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia rozważania prawne. Sąd Rejonowy właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy, kierując się przy tym zasadami logicznego rozumowania. Dokonał także prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonych przez powoda roszczeń. W konsekwencji, zarzuty podniesione w treści apelacji, w ocenie Sądu II instancji, stanowią w istocie gołosłowną polemikę z prawidłowymi wskazaniem i rozważaniami Sądu I instancji.

Kwestią sporną między stronami pozostawała wysokość odszkodowania, jakie pozwany powinien wypłacić powodowi w związku z uszkodzeniem należącego do niego pojazdu. Zasada odpowiedzialności pozwanego nie budziła przy tym żadnych wątpliwości.

W pierwszej kolejności wskazać należało, wbrew stronie apelującej, iż Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i w sposób zgodny z zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., ocenił je według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia powyższego przepisu wymaga wskazania, które zasady oceny dowodów zostały naruszone i w jaki sposób oraz jaki miało to wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jedynie wykazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków może doprowadzić do oceny naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 września 2005 r., sygn. akt IV CK 86/05, Lex nr 187100). Za niewystarczające dla odniesienia oczekiwanego skutku, uznać należy oparcie zarzutów apelacji na własnym przekonaniu strony o innej, niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok SN z 6 listopada 1998r., II CKN 4/98). Ocena mocy i wiarygodności dowodów mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności. Uchybień takich w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodów nie sposób się dopatrzeć. Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu I instancji. Zgodził się z wycenieniami zaprezentowanymi w sporządzonej na potrzeby procesu opinii biegłego. Biegły T. K. rzetelnie i wszechstronnie odniósł się do wskazanego mu zagadnienia, logicznie uzasadniając przy tym swoje wywody i wnioski. Wyjaśnił, czym kierował się sporządzając wycenę naprawy samochodu powoda i dlaczego uwzględnił w niej ceny części oznaczonych symbolem O. Z treści sporządzonej opinii w sposób jednoznaczny wynika, w jaki sposób biegły ustalił nie tylko wartość części, ale

również ilość i średnią wysokość roboczogodzin potrzebnych do wykonania naprawy. Biegły szczegółowo wyjaśnił przy tym, w sposób precyzyjny i nie budzący wątpliwości, dlaczego do rozliczenia przyjęte zostały ceny części oznaczonych symbolem O, zamiast nieoryginalnych zamienników lub części używanych. Sąd Odwoławczy podobnie jak organ I instancji nie zgadza się ze stanowiskiem, iż należne powodowi odszkodowanie powinno uwzględniać rabat na części zamienne i materiały lakiernicze. W orzecznictwie jednolicie przyjmowane jest, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza naprawić. Roszczenie takie należy obliczać na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, uchwała SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002r. V CKN 908/00, uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410). Szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, bowiem żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. W związku z powyższym w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego jako miarodajne koszty naprawy pojazdu powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez zakład ubezpieczeń. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku dokonywać zakupu części lub przeprowadzać naprawy pojazdu we wskazanym warsztacie naprawczym, a do tego w konsekwencji sprowadza się argumentacja ubezpieczyciela, dowodzącego, że określone części zamienne można zakupić w cenie odpowiednio niższej we wskazanym indywidualnie podmiocie. Poszkodowany ma prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, zaś rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu. W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do przypisania powodowi nielojalnego postępowania, naruszającego obowiązujące go, jako wierzyciela, na podstawie art. 354 k.c., wymogi współpracy z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania. Obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody. Brak z jego strony takiego działania nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006r. IV CSK 299/06.; z dnia 14 lutego 2002, V CKN 745/00). Obowiązek minimalizacji skutków szkody musi być jednak utrzymany i stosowany w rozsądnych granicach i nie powinien być wykorzystywany do nakłaniania poszkodowanego by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw podmiotowych. Ubezpieczyciel nie ma prawa do narzucania poszkodowanemu warsztatu, w którym ma zostać dokonana naprawa pojazdu, a także stawek za prace naprawcze czy rodzaju części zamiennych.

Wbrew sugestii skarżącego Sąd I instancji nie uchybił również treści art. 227§1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego pozwanej ze sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 12 września 2018 r. oraz z pisma procesowego z dnia 23 kwietnia 2019 r., w którym pozwana wносиła by biegły wyliczył koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody z uwzględnieniem rabatów na części zamienne oraz materiał lakierniczy. Z akt sprawy wynika bowiem w sposób niebudzący wątpliwości, iż na rozprawie w dniu 20 marca 2019 r. Sąd I instancji oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego, który miałby ustalić koszty naprawy pojazdu z uwzględnieniem stosowanych przez ubezpieczyciela rabatów na części zamienne i materiały lakiernicze, słusznie stwierdzając, że dowód ten nie tyczy okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Sąd nie uchybił również normom prawa materialnego skonkretyzowanym w treści art. 361 § 2 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. W przypadku obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawczej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Przy czym suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być

jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824 § 1 k.c.). W niniejszej sprawie szkodę stanowi uszkodzenie pojazdu powoda, a jej naprawienie może nastąpić przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniędzy niezbędnej do restytucji pojazdu sprzed szkody. Wypłata odszkodowania nie jest uzależniona od dokonania jej naprawy przez poszkodowanego, a tym samym poszkodowany nie ma obowiązku wykazania się rzeczywistymi kosztami, jakie poniósł w związku z naprawą pojazdu, wystarczającym jest bowiem wykazanie, iż poniesienie takowych kosztów jest ekonomicznie uzasadnione. W orzecnictwie dominuje stanowisko, że roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, Legalis Nr 315880, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06, LEX Nr 298601). Obowiązek wypłaty odszkodowania powstaje bowiem, z chwilą wyrządzenia szkody i jest niezależny od tego czy poszkodowany w ogóle zamierza pojazd naprawić (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, LEX Nr 49443). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela powyższe stanowiska. Sąd Okręgowy zwraca jednocześnie uwagę, iż niezależnie od tego, czy - jak w przedmiotowej sprawie - poszkodowany sam organizuje naprawę pojazdu, czy też naprawa odbędzie się w autoryzowanym zakładzie, wysokość odszkodowania wypłacanego przez ubezpieczyciela, powinna być ustalana z uwzględnieniem wszystkich ekonomicznie uzasadnionych i celowych wydatków niezbędnych dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Kwestia ta została w sposób wyczerpujący wyjaśniona w uchwale Składu 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. III CZP 80/11, Legalis Nr 447330, gdzie wskazano, iż "ubezpieczyciel zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi". W niniejszej sprawie ubezpieczyciel w żaden sposób nie wykazał, aby naprawa w oparciu o części oznaczone symbolem O prowadziła to do wzrostu wartości pojazdu. Pozwany zarzuca, że powód nie skorzystał z możliwości nabycia części oraz materiałów lakierniczych u dostawców, z którymi pozwana miała podpisane porozumienia na mocy, których warsztaty te oferowały rabaty. Nie mniej jednak raz jeszcze przypomnieć należy, że w orzecnictwie jednolicie przyjmowane jest, że szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznie uzasadnionych kosztów jego naprawy bez względu na to, czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, bowiem żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410). W związku z powyższym w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy pojazdu powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez zakład ubezpieczeń. Poszkodowany bowiem - nie ma, bowiem obowiązku dokonywać zakupu części lub przeprowadzać naprawy pojazdu we wskazanym warsztacie naprawczym. Poszkodowany ma prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, zaś rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych i oryginalnych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu.

Mając powyższe na uwadze Sąd II instancji, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną podstaw.